

Kryzys humanitarny w Kongo i międzynarodowe interesy surowcowe

26 stycznia 2025

Unia Europejska kupuje surowce naturalne od Rwandy, które najprawdopodobniej pochodzą z ziem należących do Kongo, ale które przejęte są przez zbrojne bojówki z organizacji M23. Wskazówką do tego może być informacja, że Rwanda sprzedaje więcej surowców, niż wydobywa, a zbrojne bojówki są przez nią popierane. Organizacje międzynarodowe wzywają Unię Europejską do weryfikacji, czy nie kupuje nielegalnie zdobytych minerałów.

Kryzys humanitarny w ogniu wałk

Narasta kryzys humanitarny w Demokratycznej Republice Konga. Ponad 200 tysięcy osób uciekło z domów przed ofensywą rebeliantów z popieranego przez sąsiednią Rwandę Ruchu M23, którzy zajęli miasto Minova i znajdują się o 40 kilometrów od liczącej ponad dwa miliony mieszkańców Gomy, stolicy prowincji Północne Kiwu.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż poinformował, że w wyniku wałk od 1 stycznia do szpitali trafiło ponad 211 osób. Obecne nasilenie się wałk trwa od października zeszłego roku. Rebelianci przejęli kontrolę nad wschodnią częścią Demokratycznej Republiki Konga, przy granicy z Rwandą. ONZ informuje, że popełniają liczne zbrodnie wojenne, a ich polityka polega między innymi na czystkach etnicznych.

Wojna od 2012 roku

Złożona głównie z członków ludu Tutsi partyzantka M23 wysiedla mieszkańców prowincji należących do innych grup etnicznych.

Według ONZ u boku M23 może walczyć około 4 tysiące żołnierzy rwandyjskich. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres ostrzegł, że konflikt może rozlać się na sąsiednie państwa. Wezwał on rebeliantów do wycofania się z zajętych terenów i umożliwienia dostarczenia na miejsce pomocy humanitarnej.

20 stycznia Amnesty International, monitorująca sytuację w regionie, poinformowała, że doszło do zwiększenia liczby ataków na ludność cywilną, zarówno ze strony M23 jak i wojsk rządowych.

Organizacja pozarządowa Save the Children szacuje, że wśród uchodźców uciekających przed walkami jest co najmniej 120 tysięcy dzieci. „Sytuacja jest poważna. Rodzicom brak żywności oraz wody pitnej dla dzieci. Nie można pomóc rannym w wyniku walk, ponieważ medycy również uciekli” – powiedział pomagający uchodźcom w okolicach Gomy David Okoni.

Obecna rebelia na wschodzie Demokratycznej Republiki Konga trwa od roku 2012, kiedy to grupa kilkuset żołnierzy pochodzących z ludu Tutsi założyła ruch M23. Ich przywódcy byli wcześniej oskarżani o korupcję oraz udział w zyskach z nielegalnej eksploatacji zasobów naturalnych. Ruch M23 w swojej propagandzie twierdzi, że broni ludności Tutsi przed wrogimi milicjami Hutu, którzy są odpowiedzialni za ludobójstwo w Rwandzie w roku 1994. Oskarża też rząd Demokratycznej Republiki Konga o represjonowanie i dyskryminowanie Tutsi.

Unia Europejska i zrabowane surowce

Jedną z przyczyn konfliktu jest walka o dostęp do złóż mineralnych prowincji Północne oraz Południowe Kiwu. Regiony te obfitują w złoża metali ziem rzadkich, miedzi, cynku oraz diamentów.

W lutym 2024 roku Unia Europejska podpisała porozumienie handlowe z Rwandą. Jego głównym elementem jest zakup przez

państwa Unii surowców potrzebnych między innymi do budowy paneli fotowoltaicznych i wytwarzania pojazdów elektrycznych.

Po podpisaniu porozumienia okazało się, że Rwanda sprzedaje więcej surowców, niż oficjalnie wydobywa na swoim terytorium. Według ONZ państwo to korzysta z zasobów położonych na terytorium kontrolowanym przez partyzantów M23 i prowadzonych pod ich nadzorem kopalń. Władze Demokratycznej Republiki Konga szacują, że w wyniku tej rabunkowej polityki budżet państwa traci miliard dolarów rocznie. Przyczynia się to też do sytuacji, w której zasobne w bogactwo naturalne państwo jest jednym z najbiedniejszych na świecie.

Stanowisko Komisji Europejskiej w sprawie konfliktu jest dwuznaczne. Z jednej strony potępia ona oficjalnie działania M23 oraz Rwandy. Z drugiej nie zamierza zrezygnować z zeszłorocznego porozumienia handlowego i zakupu rabowanych zasobów.

Apel o weryfikację pochodzenia surowców

Organizacja Global Witness domagająca się przyjęcia przez UE skutecznych regulacji przeciwko zakupowi nielegalnie wydobywanych zasobów twierdzi, że zyski z nich służą finansowaniu paramilitarnych milicji odpowiedzialnych za zbrodnie na ludności cywilnej. obrońcy praw człowieka twierdzą, że dotychczasowe prawa zabraniające importu tak zwanych „minerałów konfliktu” nie są przestrzegane, a odpowiedzialne za ich realizację instytucje w praktyce nie kontrolują przepływu minerałów.

Również władze Demokratycznej Republiki Konga twierdzą, że Unia niewiele robi, aby wstrzymać rabunek. Trafiające do prywatnych europejskich firm metale ziem rzadkich były często, wbrew prawdzie, oznaczane jako pochodzące z legalnych źródeł.

Bohater narodowy i pierwszy premier niepodległego Konga – Patrice Lumumba został zamordowany 64 lata temu, 17 stycznia 1961 r., między innymi dlatego, że przeprowadził nacjonalizację złóż naturalnych. W roku 1960, obejmując urząd, ogłosił powstanie nowego państwa, w którym obywatele pokażą, co potrafią zrobić, pracując jako wolni ludzie. Sześć miesięcy później został zamordowany przez oddziały paramilitarne działające przy wsparciu Belgii, korzystającej z licencji wydobywczych na terenie Konga. Zabójstwo odbyło się za cichym przyzwoleniem Stanów Zjednoczonych. Przez kolejne dziesięciolecia wielkie ponadnarodowe koncerny cieszyły się swobodą działalności w kraju oraz rabunkowej eksploatacji jego zasobów.

Autorstwo: Artur Matlak

Źródło: FaktyiAnalizy.info